

Przed kim kłania się Obama...

William Long mógł być moim synem. Kim był William Long? Jeśli nie czytasz magazynu *American Thinker* ani nie oglądasz Fox News to z pewnością nie wiesz, że 23-letni William Long w zeszły poniedziałek został zamordowany na służbie w wojskowym ośrodku rekrutacyjnym w Arkansas.



Long oraz osiemnastoletni sierżant Quinton I. Ezeagwula stali przed punktem poborowym do marynarki wojennej w Little Rock. Postrzelony Ezeagwula przeżył, Long nie. Strzały oddał muzułmański konwertyta Abdulhakim Muhammed, lat 23,

wcześniej znany jako Carlos Bledsoe.

Co było powodem agresji? Muhhamed powiedział, że rozgniewał się na amerykańskich żołnierzy za to, co zrobili muzułmanom w przeszłości. Z pewnością bacznie śledzi doniesienia opiniotwórczych mediów, ponieważ tam nie znajdziemy informacji o tym, co amerykańscy żołnierze zrobili dla muzułmanów na całym świecie.

Mój syn poszedł do wojska w 2008 roku. Po podstawowym przeszkoleniu w Georgii, przed wyjazdem do bazy w Niemczech służył w podobnym ośrodku rekrutacyjnym. Obecnie stacjonuje w Iraku, gdzie walczy o wolność. Daj Boże, żeby wrócił cały i zdrowy ze służby, której sierżant Long nie ukończy.

Jako dowódca sił zbrojnych prezydent Obama z zadumą i powagą skomentował śmierć sierżanta Longa. Przestrzegł antywojskowych radykałów i terrorystów kryjących się za islamem. Następnie powiedział kilka słów otuchy rodzinie poległego żołnierza. Podziękował jej za jego służbę dla ojczyzny... WŁAŚNIE, ŻE NIE! NIE ZROBIŁ TEGO! ANI SŁOWEM NIE WSPOMNIAŁ O ŚMIERCI SIERŻANTA

LONGA!

W tej chwili Obama bije kolejny pokłon przed królem Arabii Saudyjskiej, przepraszając za ludzi takich jak sierżant William Long i mój syn.

J. James Estrada – American Thinker

www.americanthinker.com

opr GeKo

(Od redakcji: tekst ukazał się przed rokiem. Problem, który porusza, jest wciąż aktualny.)